

dziennik
czytelność: 43291
powierzchnia: 165 cm²
AVE: 4117 zł



Niebywały projekt w Łodzi: mama po roku rozłąki zabierze czterech synków z domu dziecka

Łódź

Marcin Darda

m.darda@dziennik.lodz.pl

Pani Danuta po trzynastu latach patologicznego związku straciła wszystko: została bez mieszkania, a jej czterej mali synowie trafili do domu dziecka. Teraz do niej wrócą i rozpoczną życie od nowa. Wszystko dzięki niebywałemu projektowi.

Pani Danuta pracuje jako kucharka, ale poza pracą każdą

chwilę spędza z synami, którzy mieszkają w domu dziecka. Najmłodszy z chłopców ma 3,5 roku, najstarszy 9 lat. Widoki na ponowne połączenie rodziny były marne, bo warunkiem odzyskania chłopców było zdobycie mieszkania. Właśnie z powodu braku lokum rozłąka matki z synami trwa już od ponad roku.

Żeby rozdzielonej rodzinie pomóc, siły połączyły trzy fundacje: DOM - Dbamy o Młodych, Habitat For

Humanity i Fabryka Marzeń, a łódzki magistrat znalazł mieszkanie w jednej z kamienic przy ulicy Kilińskiego, w którym cała piątka wkrótce zamieszka.

Obecnie mający około 50 metrów lokal jest w stanie ruiny, jednak rozpoczął się już remont, a plany są bardzo ambitne, bo zakładają finał robót jeszcze na koniec czerwca. Do remontu dołożyły się nie tylko fundacje, ale i prywatni sponsorzy.

- To dopiero początek, bo po remoncie kompletować będziemy wyposażenie mieszkania: od sztukców po meble i w tej kwestii też liczymy na pomoc sponsorów - mówi Marcela Zielińska z Fundacji DOM.

- Moim i dzieci marzeniem było po prostu mieszkanie, bo ono oznacza, że znów będziemy razem - mówi pani Danuta. - Nigdy się nie poddałam i wygląda na to, że to nasze marzenie się spełni. ©©